

MEC. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Nie daj się zrobić w słupa przez urząd

Brak świadomości uczestnictwa w łańcuchu tzw. transakcji karuzelowych mających na celu wyłudzenie podatku VAT wyłącza odpowiedzialność podatkową i karnoskarbową. Trzeba jednak ten brak świadomości udowodnić i skutecznie obronić.

Świadomość uczestnictwa w tzw. transakcjach karuzelowych oznacza wykazanie przed urzędem skarbowym dobrej wiary oraz dochowanie należytej staranności w procesach biznesowych. Dobra wiara to stan wiedzy podatnika w momencie realizacji transakcji świadczący o tym, że okoliczności jej zawarcia nie budzą podejrzeń co do prawdziwości, rzetelności i uczciwości.

Do niedawna organy podatkowe nie miały obowiązku badać dobrej wiary skarżącego oraz jego świadomości udziału w popełnieniu oszustwa podatkowego przy zawieraniu transakcji. Argumentem przemawiającym za słusznością osądu miał być fakt, że ustawa o VAT nie wspomina o pojęciach takich jak dobra wiara i obiektywne przekonanie.

W orzecznictwie nastąpił jednak przełom. W wyroku NSA z 26 czerwca 2012 r., sygn. akt I FSK 1200-1201/11, sąd oparł uzasadnienie na orzeczeniu TSUE wydanym w połączonych sprawach C-80/11 i C-142/11. Wskazano wówczas, że w świetle interpretacji art. 17 ust. 2 VI Dyrektywy organ podatkowy zobowiązany jest wykazać istnienie obiektywnych przesłanek wskazujących, że podatnik wiedział lub powinien był wiedzieć, że transakcja wiązała się z przestępstwem popełnionym przez dostawcę lub inny podmiot działający na wcześniejszym etapie obrotu.

VAT A NALEŻYTA STARANNOŚĆ

Dobra wiara musi także znaleźć oparcie w dowodach materialnych. W ten sposób podatnik ma obowiązek dochowania należytej staranności. Uznaje się, że w przypadku istnienia przesłanek o podejrzeniu nieprawidłowości lub naruszenia prawa przezorny przedsiębiorca powinien zasięgnąć informacji na temat podmiotu, u którego zamierza nabyć towary lub usługi, i upewnić się, że jego kontrahent jest wiarygodny. Powinien więc skompletować co najmniej kopie dokumentów kontrahenta potwierdzające rejestrację jako podatnika VAT, rejestrację REGON oraz wyciąg z KRS. Niezwykle istotne są także

okoliczności dokonania transakcji – sposób płatności, posiadane zaplecze itp.

W orzecznictwie zaczyna również dojrzywać pogląd, że podatnik powinien dysponować własnymi procedurami weryfikacyjnymi na okoliczność ewentualnego wplątania się w karuzelę podatkową (np. wyrok WSA w Łodzi z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt I SA/Łd 998/14). Warto zatem zatroszczyć się o procedurę „antykaruzelową”, która na wypadek kontroli w sposób szczegółowy opisywałaby działania przedsiębiorcy w kwestii dochowania należytej staranności. Prawnicy (doradcy podatkowi, radcowie prawni czy adwokaci) dysponują już wachlarzem rozwiązań formalno-prawnych stanowiących zabezpieczenia. Wskazują także ewentualne braki w istniejących procedurach, a także przedstawiają dodatkowe możliwości pozwalające zachować właściwe standardy bezpieczeństwa transakcji w świetle VAT.

NALEŻYTA STARANNOŚĆ MA SWOJE GRANICE

Stanowisko TSUE oraz NSA jest jednoznaczne i wskazuje, że organy podatkowe nie mogą wymagać od podatnika badania, czy jego kontrahent dysponuje towarami będącymi przedmiotem transakcji oraz czy jest w stanie je dostarczyć, a także czy wywiązuje się z obowiązku zapłaty VAT i nie dopuścił się nieprawidłowości lub przestępstwa. Mimo to praktyka organów podatkowych jest w tym zakresie zupełnie inna.

Większość obserwowanych postępowań i kontroli podatkowych jest prowadzona na podstawie materiałów dowodowych zebranych na jednym z etapów obrotu, które następnie są włączane do akt innych postępowań podatkowych. Organ podatkowy tworzący w ten sposób bazę dowodową do ustalenia świadomości uczestnictwa w łańcuchu transakcji mających na celu wyłudzenie podatku VAT. Takie działania są skoncentrowane na wykazaniu winy podatnika, nawet jeśli będą one oparte jedynie na domniemaniu faktycznym i prawnym. Dlatego tak ważna jest w tym kontekście rola profesjonalnego pełnomocnika, który przypomni organowi podatkowemu o zasadach prowadzenia postępowań podatkowych wytyczonych przez TSUE i NSA.



Mec. Robert Nogacki, założyciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

BAROMETR PRZEDSIĘBIORCY

TAK

Zwolnienie od podatku dochodowego z tytułu sprzedaży mieszkania przed upływem pięciu lat przysługuje również wtedy, gdy pieniądze z tej sprzedaży zostaną przeznaczone na sfinansowanie zakupu innego lokalu nabytego na własne cele mieszkaniowe w ciągu dwóch lat. Dopuszcza się więc możliwość zakupu kolejnego lokalu nawet przed datą sprzedaży pierwszego, a później sfinansowanie takiego zakupu ze środków, które pozyskano ze sprzedaży pierwszego lokalu. WSA w Poznaniu, w wyroku z 28 października 2015 r., sygn. I SA/Po 1032/15, orzekł, że z przepisu art. 21 ust. 1 pkt 131 nie wynika, aby warunkiem do zastosowania zwolnienia była konieczność nabycia lokalu na własne cele mieszkaniowe dopiero po sprzedaży mieszkania podlegającego opodatkowaniu. Wyrok ten powinien mieć odniesienie również w przypadku spłaty kredytów hipotecznych na zakup lokalu na własne cele mieszkaniowe.

NIE

Jak orzekł NSA w wyroku z 17 listopada 2015 r., sygn. II FSK 2085/13, jeśli spółka przekształcana nie stosuje się do interpretacji indywidualnej wydanej na jej korzyść, spółka po dokonaniu przekształcenia nie będzie już miała takiego prawa. Mimo iż wobec spółki przekształconej następuje sukcesja uniwersalna praw i obowiązków spółki przekształcanej, jednak interpretacja indywidualna odnosi skutek dopiero w momencie jej zastosowania